

Sygn. akt VIII GC 352/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2021 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.229,90 zł (jedenaście tysięcy dwieście dwadzieścia dziewięć złotych dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od następujących kwot:

a. 3.013,50 zł od dnia 14 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

b. 8.216,40 zł od dnia 11 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.797,33 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt siedem złotych trzydzieści trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. oddala powództwo w pozostałej części,

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.615,31 zł (trzy tysiące sześćset piętnaście złotych trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

II. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 19,19 zł (dziewiętnaście złotych dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 172,70 zł (sto siedemdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 352/21

UZASADNIENIE

Powódka M. O., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...), wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kwoty 12.177,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot i dat wskazanych szczegółowo w treści żądania pozwu oraz kwoty 2.284,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto domagała się orzeczenia na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadziła na rzecz pozwanego obsługę ksiąg rachunkowych i kadrową na podstawie umowy z dnia 3 października 2018 r., obowiązującej między stronami od 1 stycznia 2019 r. do 31 lipca 2020 r. W ramach świadczonych usług zobowiązała się m.in. do prowadzenia i przechowywania dokumentacji: kadrowej, księgowej, ksiąg rachunkowych, a także rejestrów dla celów podatków od towarów i usług. Nadto strona powodowa udzielała porad i wyjaśnień z zakresu prawa podatkowego i rachunkowości w zakresie bieżącej działalności pozwanego i reprezentowania go przed urzędami skarbowymi w trakcie czynności sprawdzających, kontroli oraz postępowań podatkowych. Jak wyjaśniono, z tytułu świadczonych usług strony ustaliły wynagrodzenia ryczałtowe należne powódce w okresie od kwietnia do września, w wysokości 4.000,00 zł netto + VAT, obejmujące do 1.000 wpisów księgowych oraz w okresie od października do marca w wysokości 2.000,00 zł netto + VAT, które to obejmowało 500 wpisów księgowych. Za przygotowanie sprawozdania finansowego stanowiącego zamknięcie roku obrotowego strony pozwanej, powódka miała nadto otrzymać odrębne wynagrodzenie opiewające na kwotę 2.500,00 zł netto. W dalszej kolejności wyjaśniono, że w lutym 2020 r. pozwany podjął decyzję o wyodrębnieniu dotychczasowej działalności w zakresie prowadzenia kawiarni wobec czego ustalono, że wynagrodzenie powódki ulegnie obniżeniu o 400,00 zł netto miesięcznie, a następnie o 500,00 zł netto miesięcznie. Strony przyjęły również nową wysokość obsługi kadrowej. Jak wskazała powódka, wysokość należnego jej wynagrodzenia wynosiła zatem: 3.500,00 zł netto za obsługę księgową w okresie od kwietnia do września oraz 1.500,00 zł netto za okres od października do marca, a także 50,00 zł za pracownika oraz 30,00 zł za zleceniobiorcę. Podano, że w okresie czerwca i lipca 2020 r. powódka realizowała łączącą strony umowę, świadcząc kompleksowe usługi w zakresie rozliczenia podatków i kadrowości. W związku z wykonaniem zobowiązania w czerwcu 2020 r., powódka wystawiła w stosunku do pozwanego fakturę VAT opiewającą na kwotę 3.013,50 zł brutto wychodząc przy tym z własną inicjatywą i obniżając należne jej wynagrodzenie z uwagi na stan pandemii. Wskazano, że powódka kontynuowała świadczenie usług na rzecz pozwanego, przygotowując dla niego lipcu 2020 r. sprawozdanie finansowe za 2019 r., wystawiając za wskazany powyżej miesiąc na rzecz usługobiorcy fakturę VAT opiewającą na kwotę 9.163,59 zł. Współpraca stron trwała do 31 lipca 2020 r., jednakże pozwany nie uregulował należności wynikających z powyżej wskazanych faktur. W związku z powyższym powódka podjęła próbę polubownego rozwiązania sporu, zlecając przedmiotową windykację podmiotowi trzeciemu i ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 1.797,33 zł, jednakże działania te nie przyniosły zamierzonego rezultatu.

Nakazem zapłaty z dnia 11 marca 2021 r., sygn. akt VIII GC 352/21, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe w pierwszej kolejności przyznano, że strony łączyła umowa z dnia 3 października 2018 r. na uzgodnionych w niej warunkach finansowych. Podał, że odmówił zapłaty za wskazane przez powódkę faktury VAT zarzucając, że usługodawca nie wywiązał się z obowiązków, które z mocy kontraktu na nim ciążyły i nie był w ogóle uprawniony do naliczenia wynagrodzenia. W jego ocenie we wcześniejszych miesiącach powódka również nie wywiązywała się z umowy w sposób należyty, a mimo to pobrała wynagrodzenie. Jak podano, swoim brakiem staranności oraz poprzez zatajanie i podawanie nieprawdy co do istotnych faktów związanych z obowiązkami podatkowymi, kadrowymi i rachunkowymi, powódka naraziła pozwanego na szkodę. Jak podał usługobiorca, ujawnione nieprawidłowości powódki, sięgają jeszcze 2019 roku. Strona pozwana podjęła w związku z tym działania,

ujawniając rażące zaniechania pozwanej, takie jak brak składania deklaracji podatkowych na czas. Jak podniesiono, w maju 2020 r., powódka świadczyła usługi kadrowe w sposób wadliwy i niestaranny, a w czerwcu tegoż roku, ograniczyła swoje działania do minimum, przerzucając większość obowiązków na nową księgową. Mające zaś miejsce w lipcu przekazanie dokumentów, odbyło się w sposób nieprofesjonalny. Dokumentacja za maj i czerwiec, jak i poprzednie miesiące nie była kompletna, a ponadto prowadzono ją w sposób nieprawidłowy. Zarzucono, że powódka nie wywiązywała się z postanowień umownych, albowiem nie pojawiała się w jego siedzibie. Pozwany podniósł również szereg zarzutów w przedmiocie zlecenia windykacji podmiotowi trzeciemu, a w tym udostępnieniu mu przez powódkę danych osobowych pracowników spółki czy też w zakresie praktyk stosowanych przez samego windykatora.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2018 r. powódka M. O., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) zawarła z pozwanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. umowę o usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i obsługi kadrowej. Na mocy przedmiotowego kontraktu pozwany zlecił powódce prowadzenie i przechowanie następującej dokumentacji:

- a) ksiąg rachunkowych, zwanych dalej „Księgą”,
- b) rejestrów dla celów podatku od towarów i usług, zwanych dalej „Ewidencjami”,
- c) kadrowej, poprzez która należy rozumieć usługi wymienione w załączniku do umowy,
- d) udzielanie porad i wyjaśnień z zakresu prawa podatkowego i rachunkowości w zakresie bieżącej działalności gospodarczej pozwanego,
- e) przechowywanie dokumentów księgowych zleceniodawcy dotyczących bieżącego roku obrotowego oraz dokumentów dotyczących poprzedniego roku obrotowego do momentu sporządzenia sprawozdań rocznych, po sporządzeniu sprawozdań zleceniodawca zobowiązany jest do odbioru dokumentacji i przechowania jej w siedzibie,
- f) reprezentowania zleceniodawcy przez urzędami skarbowymi w trakcie czynności sprawdzających, kontroli podatkowych oraz postępowań podatkowych (§ 1 ust. 1),

Ustalono również, że przy wykonywaniu zobowiązań o których mowa powyżej, powódka będzie:

- 1) prowadzić księgę z należytą starannością, w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawa i na podstawie otrzymanych od zleceniodawców dokumentów i informacji,
- 2) ustalać wysokość podatku VAT oraz wypełniać w imieniu pozwanego deklaracje podatkowe dla podatku od towarów i usług,
- 3) odbierać od zleceniodawcy we wskazanym miejscu dokumenty stanowiące podstawę zapisów w księdze i ewidencjach w ustalonym terminie,
- 4) badał odbierane dokumenty pod względem formalnym i informował zleceniodawcę o ewentualnych brakach lub wadliwości przedstawionych dokumentów niezwłocznie po stwierdzeniu uchybień, lecz nie później niż w ciągu 7 dni od dnia odbioru tych dokumentów,
- 5) zachowywać przekazywane przez zleceniodawcę informacje w tajemnicy (§ 2).

Za wykonane czynności (za wyjątkiem usług kadrowych), powódce przysługiwało uprawnienie do pobierania od pozwanego wynagrodzenia miesięcznego od kwietnia do września w kwocie 4.000,00 zł netto + VAT obejmujących do 1.000,00 wpisów księgowych oraz od października do marca w wysokości 2.000,00 zł netto + VAT obejmujących do 500 wpisów księgowych z zastrzeżeniem dalszych ustępów (§ 7 ust. 1).

Po przekroczeniu limitu wpisów w miesiącu, cena usługi zostanie zwiększona o 500 zł netto + VAT za każde rozpoczęte 100 wpisów księgowych (§ 7 ust. 4).

Powódce przysługiwało także dodatkowe wynagrodzenie w danym roku obrotowym, za każdorazowe sporządzenie zamknięcia roku obrotowego zgodnie z ustawą o rachunkowości, w kwocie 2.500,00 zł netto (§ 7 ust. 9).

Usługi niewymienione w § 1 umowy miały być wycenione każdorazowo w drodze negocjacji, lub rozliczane godzinowo (§ 7 ust. 11).

Stawka za godzinę doradztwa podatkowego strony ustaliły na kwotę 200,00 zł netto (§ 7 ust. 12).

Z tytułu obsługi kadrowej, należne powódce wynagrodzenie wynosiło 30,00 zł za miesiąc. Dodatkowo, za sporządzenie deklaracji rocznej PIT – 8AR ustalono natomiast wynagrodzenie w wysokości 100,00 zł, a za sporządzenie informacji rocznej PIT – 11, przysługiwało jej 25,00 zł (załącznik nr 1).

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** umowa o usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych i obsługi kadrowej wraz z załącznikiem – k. 17 – 23 akt.

W lutym 2020 r., z uwagi na wyodrębnienie przez pozwanego dotychczasowej działalności w zakresie prowadzenia kawiarni, strony zgodnie ustaliły, że należne powódce wynagrodzenie ulegnie obniżeniu o 400,00 zł netto miesięcznie, a następnie o 500,00 zł netto miesięcznie. Ponadto, zmieniono cenę usługi kadrowej w ten sposób, że za obsługę pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę, powódce należało się wynagrodzenie w wysokości 50,00 zł, natomiast za osobę zatrudnioną na podstawie umowy zlecenia, określono wynagrodzenie w wysokości 30,00 zł.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** wiadomość e – mail – k. 24 – 25 akt.

W związku z wybuchem w Polsce w marcu 2020 r. pandemii SARS CoV-2 powódka zaprzestała osobistego stawiennictwa w siedzibie pozwanego, ograniczając się do kontaktu zdalnego za pośrednictwem maila i telefonu.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** zeznania świadka K. B. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, przesłuchanie powódki M. O. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt

W trakcie trwania umowy, pozwany wyrażał niezadowolenie z jakości świadczonych przez powódkę usług, wskazując na popełniane przez nią błędy.

W maju 2020 r. powódka sporządziła w imieniu pozwanego korekty deklaracji rozliczeniowej ZUS DRA w zakresie stawki ubezpieczenia wypadkowego za styczeń, marzec-październik 2019 r. oraz marzec 2020 r.

Z uwagi na konflikt stron wynikający z początkowego nieotrzymania przez pozwanego wsparcia z tarczy finansowej, co było wynikiem m.in. wskazań systemu ubezpieczeń co do braku złożenia deklaracji do ZUS za miesiąc listopad 2019 r. i tym samym braku wpłaty zaliczek za w/w miesiąc, w dniu 15 maja 2020 r. powódka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, z zachowaniem terminu wypowiedzenia.

W odpowiedzi pozwany wyrażał swoje niezadowolenie postawą powódki, wskazując, iż wypowiedzenie nastąpiło w bardzo niekorzystnym dla niego momencie.

W odpowiedzi powódka wskazała, że usługi będą świadczone do momentu rozliczenia miesiąca czerwca 2020 r. oraz całkowitego rozliczenia roku 2019.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 77, 79 i 142 – 143, 147 – 147v, 155 akt, wiadomość e - mail z oświadczeniem o wypowiedzeniu – k. 78 akt, deklaracja rozliczeniowa zawierająca ilość korekt – k. 129 – 138v akt, decyzja w sprawie umowy subwencji – k. 141 – 141v akt, deklaracje – k. 148 – 144v akt, umowy zlecenia wraz z rachunkami – k. 156 – 187v akt, przesłuchanie powódki M. O. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt

W ramach dalszej realizacji umowy, w czerwcu 2020 r. powódka zaksięgowiała dostarczone jej dokumenty za miesiąc maj 2020 r., zgłosiła deklarację VAT za maj 2020 r., wskazywała na wysokość należności publicznoprawnych do zapłaty których zobligowany był pozwany oraz na braki w dokumentach w płatnościach za w/w miesiąc a także przygotowała listy płac i wysokości składek do ZUS za miesiąc maj 2020 r.

W związku z powyższym powódka w dniu 30 czerwca 2020 r. wystawiła w stosunku do pozwanego fakturę VAT z tytułu usługi prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz obsługi kadrowej w łącznej wysokości 3.013,50 zł brutto. Termin zapłaty tej należności został określony na dzień 13 lipca 2020 r.

Dowód: deklaracja dla podatku od towarów i usług wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 26 – 28 akt, korespondencja e – mail – k. 29 – 35 akt, faktura VAT nr (...) – k.36 akt, zeznania świadków: K. B. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, S. Z. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt.

W czerwcu 2020 r. pozwana spółka kupiła nieruchomość. Akt notarialny został przekazany do powódki. W związku z powyższym na początku lipca 2020 r., na zapytanie pracownika pozwanego, powódka wskazała, iż należy złożyć zawiadomienie do urzędu skarbowego w momencie, w którym zostanie tam rozpoczęta działalność. W podobny sposób miało się odbyć zawiadomienie w sprawie podatku od nieruchomości. Jednocześnie powódka wskazała, iż z uwagi na to, że nie ma wiedzy na jakim etapie jest „kwestia związana z rzeczoną nieruchomością”, pozostawi to nowej księgowej.

W związku z zakupem nieruchomości K. B. telefonicznie oraz mailowo zwracał się do strony pozwanej o przesłanie protokołu zdawczo-odbiorczego, który umożliwiłby ustalenie właściwej stawki amortyzacyjnej i tym samym zaksięgowanie jej zakupu. W dniu 20 lipca 2020 r. pracownik pozwanego przesłał za pośrednictwem wiadomości mailowej protokół zdawczo-odbiorczy. Dane znajdujące się w powyższym dokumencie, w ocenie pracownika powódki, były niewystarczające do prawidłowego ustalenia stopnia amortyzacji.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 139 – 140v akt, zeznania świadka K. B. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt

Powódka kontynuowała realizację powierzonych jej zadań w lipcu 2020 r., rozliczając działalność księgową spółki za czerwiec 2020 r. oraz prowadząc obsługę kadrową za przedmiotowy miesiąc.

W związku z powyższym powódka w dniu 29 lipca 2020 r. wystawiła w stosunku do pozwanego fakturę VAT, opiewającą na łączną kwotę 9.163,50 zł brutto, na co składały się należności z tytułu:

- usługi prowadzenia ksiąg rachunkowych w wysokości 3.500,00 zł netto,
- obsługi kadrowej w wysokości 1.180,00 zł netto,
- opłaty kadrowej – dodatkowej usługi w wysokości 270,00 zł netto,
- przygotowania sprawozdania rocznego w wysokości 2.500,00 zł netto.

Termin zapłaty tej należności został określony na dzień 5 sierpnia 2020 r.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 37, 41 - 44 akt, deklaracja dla podatku od towarów i usług wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 38 – 40 akt, faktura VAT nr (...) – k. 45 akt, zeznania świadków: K. B. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, S. Z. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, S. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt

W dniu 31 lipca 2020 r., po kilkukrotnym zmianie terminu, powódka zjawiła się w siedzibie pozwanego celem przekazania dokumentacji księgowej i kadrowej nowemu podmiotowi. W spotkaniu uczestniczyła S. K., która przejęła obsługę pozwanej spółki. Powódka przekazała w/w osobie informację o braku zaksięgowania zakupionej w czerwcu 2020 roku nieruchomości wraz z wszystkimi dokumentami.

W toku przedmiotowego spotkania powódka przedłożyła bilans, rachunek zysków i strat oraz informację dodatkową dla roku podatkowego 2019. W siedzibie pozwanej powódka przeprowadziła czynności uzupełniające w zakresie informacji dodatkowej oraz wstępu do sprawozdania. Do w/w dokumentacji nie przedłożono projektu sprawozdania z działalności zarządu oraz uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego, które zostały ostatecznie sporządzone przez S. K..

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** zeznania świadka S. K. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 194 akt, przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt, przesłuchanie reprezentanta pozwanego K. L. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 237 akt.

W związku z brakiem zapłaty faktur za usługi świadczone za czerwiec i lipiec, powódka skierowała do pozwanego wiadomość e – mail z przypomnieniem o zapłacie za faktury.

W odpowiedzi pozwany wskazał, iż nie zaksięgował wystawionych przez powódkę z tytułu obsługi księgowej za miesiące maj i czerwiec 2020 r. faktur VAT podnosząc, iż w trakcie świadczonych usług powódka nie działała z należytą starannością.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 02 października 2020 r. – k. 46 – 46v akt, wezwanie – k. 47 akt.

Z uwagi na brak zapłaty należności powódka zleciła wyegzekwowanie dochodzonych należności podmiotowi trzeciemu, tj. (...) Sp. z o.o. sp. k. we W.. W związku z powyższym przekazała do w/w podmiotu numery telefonów osób, z którymi kontaktowała się w toku wykonywania umowy z pozwanym.

W toku prowadzonych czynności (...) Sp. z o.o. sp. k. we W. kierował pisma do pozwanego, a także kontaktował się telefonicznie z pracownikami pozwanego.

Windykacja wierzytelności okazała się jednakże bezskuteczna, albowiem pozwany odmówił zapłaty żądając od powyższego podmiotu zaprzestania prowadzenia działań zmierzających do odzyskania wierzytelności.

W związku z wykonywanymi czynnościami (...) Sp. z o.o. sp. k. we W. wystawił w stosunku do powódki fakturę VAT na kwotę 1.797,33 zł brutto. Powyższa należność została uiszczona przez powódkę w całości.

Dowód: korespondencja e – mail – k. 48 – 49, 84 – 84v akt, faktura VAT nr (...) – k. 52 akt, wezwanie do zaprzestania naruszeń – k. 83 – 83v akt, wezwania do zapłaty – k. 85 – 87v akt, przesłuchanie powódki M. O. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 223 akt, przesłuchanie reprezentanta strony pozwanej – protokół elektroniczny na płycie CD k. 237 akt

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i wydruki przedłożone przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana, a także w oparciu o zeznania świadków i przesłuchanie stron.

Twierdzeniom K. B. oraz S. Z. Sąd dał wiarę w zdecydowanej części, uznając je za jasne i logiczne, a także korespondujące ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Warto wskazać, iż w zdecydowanej większości potwierdzili to, co pomiędzy stronami nie było zagadnieniem spornym. Obaj wskazali na realizację obowiązków umownych w okresie objętym żądaniem pozwu w pełnym wymiarze, w takim jak w poprzednich miesiącach. W zakresie zeznań świadka K. B. należało w szczególności zwrócić uwagę na kwestię związaną z zaksięgowaniem zakupu nieruchomości – w tym zakresie jego twierdzenia znajdowały potwierdzenie nie tylko w dowodzie z przesłuchania strony powodowej, ale także w treści wiadomości mailowych, które wyraźnie wskazują na podejmowane przez niego czynności w zakresie zebrania niezbędnych danych do ustalenia stawki amortyzacyjnej. Sprzecznym z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym były jednakże wskazania świadka S. Z. co do braku przesyłania do pozwanego dokumentów kadrowych po zakończeniu umowy – z treści dokumentacji jak również z dowodu z przesłuchania stron wynikało, iż takowa okoliczność miała miejsce. Powyższe nie mogło jednakże wpływać na jednoznacznie pozytywną ocenę rzeczonych zeznań. Odnośnie przedmiotowego dowodu warto było także odnotować, iż świadek nie

kwestionował występowania pewnych nieprawidłowości w zakresie numeracji akt osobowych czy umów, wskazując z jednej strony, iż mógł wykonać to lepiej, a z drugiej powołując się na braki mające miejsce już w dniu przejścia dokumentacji.

Wiarygodne co do zasady były zeznania świadka S. K. jako jasne, logiczne i konsekwentne. Warto zauważyć, iż ostatecznie potwierdziła ona okoliczność prowadzenia normalnej księgowości przez stronę powodową w spornym okresie pomimo, iż w początkowym fragmencie swoich depozycji wskazała, iż były one „wykonywane częściowo”. Nielogiczne oraz sprzeczne z twierdzeniami powódki było wskazanie świadka co do braku przekazania informacji na temat konieczności zaksięgowania zakupu nieruchomości, w szczególności, iż nabyła wiedzę w tym zakresie dopiero po lekturze pozwu. Warto wskazać, iż gdyby faktycznie tak było, to czynność ta musiałaby zostać przeprowadzona najwcześniej w kwietniu 2021 r (data otrzymania odpisu pozwu przez pozwanego). Podkreślenia wymagało również to, iż rzeczony świadek w zakresie końcowego przekazania dokumentacji oraz sprawozdania finansowego, w zasadzie potwierdziła twierdzenia strony powodowej, wskazując na brak przedłożenia dwóch elementów składających się na w/w czynność. Co ważne Sąd nie oparł się na ocenach jakie świadek wyrażała w stosunku do czynności powódki, gdyż wynikały one z jej własnych przekonań i nie miały wpływu na ocenę jej wiarygodności.

Nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego sprawy były zeznania świadka A. P.. Zauważyć należało, iż jego wiedza na temat stosunków istniejących pomiędzy stronami była bardzo ogólna. Pomimo podnoszenia występowania nieprawidłowości nie był on w stanie w sposób szczegółowy ich opisać czy wyjaśnić. Nie znajdowały potwierdzenia wskazania świadka co do błędów obliczeniowych w sporządzonym sprawozdaniu finansowym – jak bowiem jasno wskazała świadek S. K. koniecznym było wyłącznie jego uzupełnienie o dwa dokumenty stanowiące uchwałę zarządu i sprawozdanie z działalności.

Co do zasady Sąd uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania powódki. W dużej mierze potwierdziła ona okoliczności faktyczne, które pomiędzy stronami nie były sporne, przedstawiając jednocześnie wyjaśnienie przeprowadzenia bądź zaniechania określonych czynności. W ocenie Sądu błędnym były jednakże wskazania strony co do zakresu zobowiązania zawartego w § 7 ust. 9 umowy. W tym zakresie z jednej strony powódka pozostawała w sprzeczności z samym sobą – wcześniej bowiem wskazała na objęcie zakresem zlecenia również sporządzenia dwóch brakujących dokumentów, a z drugiej przyjęta interpretacja była niezgodna z literalnym brzemieniem treści umowy oraz treścią obowiązujących przepisów, co szerzej zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia. Logiczne natomiast były wskazania strony co do przyczyn braku zaksięgowania zakupu nieruchomości czy też początkowego nieprzyznania dofinansowania z PFR. Co ważne – pozwany w żadnym miejscu nie wskazywał, iż miała miejsce faktyczna zaległość, lecz powoływał się na to, iż tak twierdził ZUS, co potwierdza wersję zaprezentowaną przez powódkę. W ramach przedmiotowej oceny Sąd miał na uwadze to, iż w swoich twierdzeniach dążyła do wykazania zasadności podnoszonych twierdzeń, mogąc przedstawiać je w korzystnym dla siebie świetle.

W podobny sposób Sąd ocenił dowód z przesłuchania reprezentanta pozwanej spółki – (...), która potwierdziła szereg okoliczności faktycznych niebędącymi przedmiotem sporu, przedstawiając jednocześnie swoje tłumaczenia czy ocenę, która jednakże decydującego znaczenia przy rzeczonych ustaleniach mieć nie mogła. Nie sposób było podzielić stwierdzeń w/w, iż powódka okłamała ją wskazując, iż spółka nie posiada zaległości na rzecz ZUS – zagadnienie to (niezwiązane z zakresem żądania pozwu) dotyczyło bowiem niezłożenia deklaracji a nie braku wpłacenia środków. W zakresie kwestii braku zaksięgowania zakupu nieruchomości należało zauważyć, iż potwierdziła ona w rzeczywistości to co było podnoszone przez stronę przeciwną – jej zaś ocena rzeczonych działań dla ustaleń faktycznych nie mogła mieć znaczenia. Sprzeczne z zeznaniami świadka S. K. były wskazania co do licznych błędów w przedłożonym sprawozdaniu finansowym, które miały zostać przez rzeczony świadka poprawiane. Depozycje S. K. jasno wskazywały, iż sporządziła ona jedynie dwa dokumenty (sprawozdanie z działalności zarządu oraz projekt uchwały) nie dokonując natomiast poprawek w pozostałych elementach. Podobnie jak w przypadku strony powodowej, również w tym przypadku Sąd miał na uwadze, iż jako bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sporu, mogła przedstawić jego okoliczności faktyczne w korzystnym dla siebie świetle.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron umową, na mocy której powódka świadczyła na rzecz pozwanego usługi księgowo – rozliczeniowe oraz kadrowe w zamian za ustalone wynagrodzenie. Nie było również kwestionowanym to, że M. O. wypowiedziała przedmiotowy kontrakt w maju 2020 r., który, zgodnie z zapisem § 12 ust. 2 umowy, był realizowany jeszcze w czerwcu i lipcu 2020 r. w związku z koniecznością rozliczenia działalności w zakresie maja

i czerwca 2020 r. Jak przy tym wskazywała powódka, z tytułu realizowanych we wskazanych powyżej miesiącach zadań wystawiła na rzecz pozwanego dwie faktury VAT, z których jedna obejmowała należności z tytułu prowadzenia ksiąg rachunkowych i obsługi kadrowej, a druga – oprócz wymienionych pozycji obejmowała także dodatkową usługę oraz wynagrodzenie z tytułu przygotowania sprawozdania rocznego. W kontrze do podnoszonych żądań, pozwany podnosił, że roszczenie powódki jest nieuzasadnione, albowiem sposób realizacji świadczonych przez nią usług był nieprawidłowy. Jak podnoszono, powyżej wskazana popełniała liczne błędy, które doprowadziły m.in. do niezyskania przez pozwanego subwencji (którą jednakże ostatecznie otrzymał), czy konieczności licznych korekt składanych deklaracji. Pozwany zarzucał też, że powódka odmówiła zaksięgowania zakupionej przez niego nieruchomości, pomimo iż była do tego zobowiązana, a ponadto przygotowane przez nią sprawozdanie roczne nie było kompletne i wymagało uzupełnienia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii charakteru umowy, które została zawarta pomiędzy stronami. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż powyższa stanowiła świadczenie usług – wykonywania czynności księgowo-kadrowych. Zgodnie z art. 750 § 1 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Stosownie do treści art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący, zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, natomiast jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonane zlecenie należy się wynagrodzenie (art. 735 k.c.).

Zauważyć należało, iż takowe umowy charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, większej – określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, a więc osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Cechą charakterystyczną takich umów jest również to, że zazwyczaj są to umowy oparte na zaufaniu między stronami.

Zlecający usługę powierza jej wykonanie danej osobie w zaufaniu do jej umiejętności, kwalifikacji, wiedzy i innych walorów.

W dalszej kolejności należało zauważyć, iż w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Przed przejściem do szczegółowych rozważań nad zasadnością roszczenia w ocenie Sądu należało zwrócić uwagę na kwestię, która dla powyższej oceny miała pryncypialne znaczenie, w szczególności w świetle podnoszonych przez pozwanego zarzutów. Nie ulegało bowiem żadnej wątpliwości, iż przedmiotem żądania pozwu była zapłata wynagrodzenia za czynności przeprowadzone w czerwcu (rozliczenie maja 2020 r.) oraz w lipcu (rozliczenie czerwca 2020 r. oraz sporządzenie sprawozdania finansowego za rok 2019). Powyższe tym samym było objęte przedmiotem oceny Sądu i w związku z tym wyznaczało ramy przedmiotowe niniejszego procesu. Konsekwencją niniejszego było więc to, iż kwestionując zgłoszone roszczenie strona pozwana winna wykazać zarzuty, które podważałyby prawidłowość tych właśnie czynności, co mogłoby skutkować odmową zapłaty wynagrodzenia. Próba zaprzeczenia zasadności takowego roszczenia poprzez wskazanie, iż we wcześniejszych okresach czynności były wykonywane wadliwie i skoro wówczas wynagrodzenie zostało wypłacone to jakiegokolwiek dalsze nie jest należne nawet pomimo poprawności działań objętych żądaniem (bo więcej się nie należy i „złotówki jej nie odpuścimy” – patrz zakreślona wiadomość mailowa na k. 79) w ocenie Sądu nie mogła być skuteczna. Jeszcze raz należało zauważyć, iż roszczenie powódki dotyczyły precyzyjnie zakreślonego okresu, nie stanowiło swoistego całościowego rozliczenia współpracy, lecz było żądaniem zapłaty za konkretne czynności w określonych ramach czasowych. Ewentualne bezzasadne w ocenie strony przyznanie wynagrodzenia za poprzednie okresy z uwagi na popełnione wówczas błędy, o których w momencie zapłaty nie posiadała wiedzy, nie mogą same przez się podważać należności z innego tytułu, poprzez odwołanie się do istnienia swoistej nadwyżki uiszczanego świadczenia. Takowe mogłoby co najwyżej stanowić podstawę do wytoczenia osobnego powództwa (bądź złożenia pozwu wzajemnego) w przedmiocie zwrotu niezasadnie otrzymanych należności bądź naprawienia wyrządzonej szkody. Nie mogły natomiast w sposób bezpośredni rzutować na ocenę działań w konkretnym, innym okresie czasu.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając całość okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu powódka wykazała zasadność dochodzonych roszczeń w przeważającym zakresie.

W pierwszej kolejności należało wskazać, iż nie budziło wątpliwości Sądu, że współpraca stron układała się w różnoraki sposób i pozwany nie zawsze był z niej zadowolony. Zarówno ze zgromadzonego materiału dowodowego, a w tym zeznań świadków jak i twierdzeń samej powódki wynikało, że popełniane były błędy, co w konsekwencji doprowadziło do zaognienia konfliktu i wypowiedzenia umowy przez M. O.. Zgodnie natomiast z postanowieniami kontraktu, powódka zajmowała się obsługą pozwanej spółki przez okres wypowiedzenia w takim samym jak dotychczas kształcie, świadcząc usługi w czerwcu oraz lipcu 2020 r. (za maj i czerwiec), za co wystawiła z resztą faktury, stanowiące podstawę dochodzonych roszczeń. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości co do faktycznie wykonywanych czynności przez M. O. w objętym sporem okresie. Potwierdzili to nie tylko świadkowie ze strony powodowej, ale również S. K.; znajdowało to odzwierciedlenie w dokumentacji czy też w twierdzeniach reprezentanta pozwanej spółki. Co prawda K. L. wskazała, iż w jej ocenie były one świadczone w 90% niewłaściwie, jednakże nie była w stanie wskazać na konkretne uchybienia. Co również istotne w tym miejscu – przypomnieć należy, iż analizowana umowa miała charakter umowy starannego działania, a nie rezultatu. Tym samym jedynie wykazanie braku pierwszego ze wskazanych wyżej elementów mógłby prowadzić do zakwestionowania zasadności domagania się wynagrodzenia. W toku niniejszego postępowania pozwany, na którym spoczywał obowiązek dowodowy w tym przedmiocie, nie wykazał jednak, aby świadczone przez powyżej wskazaną w wymienionych miesiącach usługi, nosiły cechy nieprawidłowości, jak bezsprzecznie zdarzało się w okresie poprzedzającym czerwiec i lipiec 2020

r. Innymi słowy, przedstawiony przez usługobiorcę materiał dowodowy świadczył o tym, iż powódka popełniała błędy, jednakże powyższe nie miało miejsca w okresie za który domagała się wynagrodzenia. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadziła do wręcz odmiennych wniosków – raz jeszcze należało podkreślić, iż nie tylko pracownicy powódki czy ona sama, ale również świadek S. K., która przejęła prowadzenie obsługi pozwanej spółki, jednoznacznie wskazali, iż usługi w zakreślonym pozwem okresie były świadczone. Nadto przedmiotowe okoliczności znajdowały potwierdzenie w treści dokumentów przedłożonych przez stronę powodową w postaci wiadomości e-mail czy potwierdzeń złożenia deklaracji.

Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że jeden z głównych zarzutów podnoszonych przez pozwanego w zakresie spornego okresu skupiał się na kwestii braku odnotowania w księgach rachunkowych faktu zakupu nieruchomości. Niespornym była okoliczność, iż przedmiotowa transakcja miała miejsce w czerwcu, tj. jeszcze w okresie wypowiedzenia, kiedy to powyżej wskazana prowadziła księgowość, a także to, że rzeczywiście nie zostało to wykonane. Warto jednakże wskazać, iż z przedłożonej do akt korespondencji mailowej wynikało, że pierwsze zapytanie odnośnie przedmiotowej transakcji miało miejsce dopiero 6 lipca 2020 r. (k. 139 akt). Faktem jest przy tym, że w przedmiotowym okresie powódka wykonywała jeszcze na rzecz pozwanej spółki usługi, jednakże było to związane z rozliczeniem wcześniejszego miesiąca, a więc czerwca. Tym samym uzasadnionym jest konstatacja, iż skoro właściwa informacja oraz zapytanie w przedmiocie zakupu nieruchomości dotarło do powódki dopiero w lipcu (miesiącu, który nie miał podlegać rozliczeniom), w tym przedłożony został protokół zdawczo-odbiorczy, wobec skutecznego rozwiązania umowy, nie była w ocenie Sądu zobligowaną do podejmowania w tym przedmiocie jakichkolwiek czynności. Warto w tym kontekście zauważyć, iż zgodnie z art. 16d ust. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. 2021, poz. 1800 ze zm. dalej „updop”) składniki majątku (...) wprowadza się do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (...), najpóźniej w miesiącu przekazania ich do używania. W analizowanym przypadku moment ten miał miejsce najwcześniej w dniu 30 czerwca 2020 r., a więc w chwili sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego, jednakże informacja w tym przedmiocie dotarła do powódki dopiero w dniu 20 lipca 2020 r. Ewentualne uchybienie zleceniobiorcy mogło więc polegać jedynie na tym, iż mimo późnego dostarczenia wymaganego dokumentu nie wprowadziła nieruchomości do środków trwałych spółki rozliczając miesiąc czerwiec. To jednak nie wpływało na kwestię amortyzacji, gdyż ta była możliwa dopiero od miesiąca lipca (zgodnie regułą zawartą z art. 16h ust. 1 pkt 1 updop), a więc tego, który nie był objęty zobowiązaniem stron. Abstrahując jednakże od powyższego, logiczne i znajdujące potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym były w tym zakresie tłumaczenia M. O.. Bezsprzeczne bowiem, wynikającym zarówno z twierdzeń świadka K. B. jak i S. K., było to, iż by móc ustalić indywidualną stawkę amortyzacji, niezbędnym jest uzyskanie danych odnośnie liczby lat, które upłynęły od dnia oddania budynku po raz pierwszy do używania do dnia wprowadzenia do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (zob. art. 16j updop). Takowych nie zawierał przesłany w dniu 20 lipca 2020 r. protokół zdawczo-odbiorczy. W związku z tym nie było możliwym skorzystanie z w/w uregulowania pomimo, iż pozwana spółka była proszona o wskazanie niezbędnych danych. Oczywiście możliwym było zastosowanie podstawowej stawki amortyzacyjnej, jednakże takowe działanie mogło zostać uznane za działanie na niekorzyść spółki, powodując w szczególności pogorszenie jej wyniku finansowego. Tym samym w ocenie Sądu przedmiotowa kwestia nie mogła stanowić podstawy do zaniechania przyznania powódce wynagrodzenia za obsługę pozwanego za miesiąc czerwiec.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty pozwanego w przedmiocie zaprzestania stawiennictwa powódki w jego siedzibie. W pierwszej kolejności należało podnieść, iż żaden z zapisów zawartej pomiędzy stronami umowy nie przewidywał takiego obowiązku po stronie M. O.. Ewentualne ustalenia poczynione w tym przedmiocie pomiędzy stronami z pominięciem formy pisemnej nie mogły być skuteczne z uwagi na zapis § 15 umowy. Poza tym wskazania wymagało, że obowiązek ten należało uznać za poboczny i mało istotny w obliczu charakteru świadczonych na rzecz pozwanego usług. Co istotne, o irrelevantności tego zobowiązania świadczy również fakt, iż brak jest dowodu, aby jeszcze w trakcie trwania współpracy stron, pozwany czynił powódce z tego tytułu jakiegokolwiek zarzuty lub też wzywał ją do stawiennictwa w swojej siedzibie. Skoro zatem sam usługobiorca nie dążył do wykonywania tego obowiązku, nie sposób uznać, aby Sąd był zobligowanym do uznania, iż brak jego realizacji stanowi naruszenie uzasadniające odmowę zapłaty wynagrodzenia za świadczone usługi. Abstrahując od powyższego należało podkreślić, iż logiczne i racjonalne

były przedstawione w tym zakresie tłumaczenia powódki, iż zaprzestanie stawiennictwa w siedzibie spółki było wynikiem wybuchu epidemii. Powszechnie wiadomym jest, iż w pierwszym okresie (wiosna 2020 r.) wprowadzono szerokie ograniczenia w zakresie kontaktów międzyludzkich, również w sferze zawodowej, które zostały przeniesione w większości do obszaru zdalnego. Tym samym próba wyciągnięcia z powyższego jakichkolwiek negatywnych dla powódki konsekwencji, w ocenie Sądu jawiła się jako całkowicie błędna i nieuzasadniona.

Wobec powyższego Sąd doszedł do wniosku, że roszczenia strony powodowej w zakresie jakim obejmowały wynikające z obu faktur VAT należności z tytułu standardowych usług wynikających z treści umowy, a więc związanych z prowadzeniem ksiąg rachunkowych oraz obsługą kadrową pozwanej spółki uznać należało za w pełni uzasadnione. Powyższe nie tylko znajdowały potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, ale mieściły się w ramach zakreślonych umową. Tym samym, uwzględnieniu w całości podlegała należność z tytułu faktury VAT nr (...), która to wynosiła 3.013,50 zł brutto. Z drugiego dokumentu księgowego o nr (...) Sąd uwzględnił natomiast kwotę 4.305,00 zł (3.500,00 zł netto) oraz 1.451,40 zł (1.180,00 zł netto).

Jedynie częściowemu uwzględnieniu podlegała natomiast żądana przez powódkę, a wskazana pod pozycją 4 faktury nr (...) należność z tytułu przygotowania sprawozdania rocznego. Jak ustalono w toku postępowania, a czemu nie zaprzeczała sama powódka, sporządzona przez nią dokumentacja w tym przedmiocie nie zawierała wszystkich elementów – brakowało bowiem sprawozdania z działalności zarządu oraz projektu uchwały zarządu. W ocenie Sądu powyższe elementy, wbrew sugestiom strony powodowej, również mieściły się w zakresie zobowiązania objętego zapisem § 7 ust. 9 umowy. Zgodnie bowiem z przedmiotowym zapisem należność w kwocie 2.500 zł netto przysługiwała „za każdorazowe sporządzenie zamknięcia roku obrotowego zgodnie z ustawą o rachunkowości”. W tym kontekście należało wskazać, iż zgodnie z art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. 2021, poz. 217 ze zm.) sprawozdanie finansowe składa się z bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej. W myśl natomiast 49 ust. 1 rzeczony ustawy w przypadku spółek kapitałowych (...), kierownik jednostki sporządza, wraz z rocznym sprawozdaniem finansowym, sprawozdanie z działalności jednostki. Jednocześnie zgodnie z art. 69 ust. 1 analizowanej ustawy kierownik jednostki składa we właściwym rejestrze sądowym roczne sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z badania, jeżeli podlegało ono badaniu, odpis uchwały bądź postanowienia organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysku lub pokryciu straty, a w przypadku jednostek, o których mowa w art. 49 ust. 1 – także sprawozdanie z działalności. W świetle powyższych przepisów nie ulegało więc wątpliwości, iż sprawozdanie finansowe stanowi wyłącznie element (choć bezsprzecznie najistotniejszy) całościowego rocznego rozliczenia związanego z działalnością podmiotu jakim jest spółka kapitałowa. Tym samym uzasadnionym jest konstatacja, iż pojęcie zawarte w kontrakcie stron („zamknięcie roku obrotowego zgodnie z ustawą o rachunkowości”) miało szerszy zakres niż wyłącznie samo tylko sporządzenie sprawozdania finansowego, co podnosiła powódka w toku swojego przesłuchania. Warto jednakże odnotować, iż w innym miejscu M. O. przeczyła powyższym twierdzeniom wskazując, iż przygotowanie sprawozdania z działalności oraz uchwał nie tylko wynika z praktyki ale również było objęte analizowanym kontraktem stron. Tym samym, z uwagi na fakt, iż powódka nie wypełniła w całości przedmiotowego zobowiązania, brak było podstaw do tego, by uznać za zasadne przyznanie pełnego wynagrodzenia z tego tytułu. Nie ulegało co prawda wątpliwości, iż sprawozdanie finansowe stanowi najistotniejszy i najbardziej pracochłonny element, jednakże umowa stron wymagała sporządzenia również innych dokumentów, których bezsprzecznie zabrakło. Wobec powyższego w ocenie Sądu, uwzględniając charakter obowiązków wykonanych oraz pozostających do wykonania, należne powódce wynagrodzenie z tytułu realizacji § 7 ust. 9 umowy wynosiło 2.460,00 zł (2.000,00 zł netto). M. O. wykonała rzeczony zadanie co do zasady, nie załączając do niego jednakże projektu sprawozdania z działalności zarządu oraz uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego. Bez znaczenia pozostawała przy tym fakt, że zgodnie z zeznaniami samej powódki, dysponowała ona przedmiotowymi dokumentami w dacie przekazania obsługi księgowej, jednakże ostatecznie nie przedłożyła ich pozwanej spółce z uwagi na braki które zawierały, a do których to powstania miało z kolei dojść na skutek zerwania kontaktu przez strony. Twierdzenie to, nie znalazło jednakże żadnego potwierdzenia w pozostałych, zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodach. Warto w tym miejscu nadto jeszcze raz podkreślić, iż w ocenie Sądu strona pozwana nie zdołała w żaden sposób wykazać, iż analizowane sprawozdanie było obarczone licznymi błędami czy nieprawidłowościami, które zmuszona była poprawiać. Jak bowiem jasno wskazała S. K., która przejęła

obsługę spółki po powódce, nie dokonywała żadnych zmian w powyższych dokumentach, uzupełniając je jedynie o dwa brakujące elementy.

W ocenie Sądu brak było natomiast podstaw do uwzględnienia w jakimkolwiek zakresie roszczenia powódki wynikającego z pkt 3 faktury nr (...), a oznaczonego jako „Opłata kadrowa – dodatkowa usługa”. Strona powodowa nie sprostowała bowiem ciężącemu na niej obowiązkowi wykazania zasadności tego roszczenia. W szczególności nie wynikało ono z zapisów łączącej strony umowy, które mogły być zmieniane wyłącznie w drodze pisemnej. Nie kwestionując możliwości wykonywania przez M. O. na rzecz pozwanego w innych okresach rozliczeniowych usług dodatkowych, należało jednakże wskazać, iż brak jest w aktach niniejszej sprawy jakiegokolwiek dowodu na mocy którego możliwym byłoby ustalenie, jaki był zakres i przedmiot tych czynności, a także podstawa żadanego z tego tytułu wynagrodzenia. Tłumaczenia powódki zaprezentowane w toku przesłuchania z ocenie Sądu nie były w tym zakresie spójne i logiczne, w szczególności brak było podstaw do oparcia się na wcześniejszych okresach, gdzie takowa miała być w całości akceptowana przez stronę pozwaną. Poza tym takowa okoliczność nie została w żaden sposób udokumentowana. Wobec powyższego w ocenie Sądu roszczenie powódki w zakresie w jakim obejmowało zapłatę kwoty 270,00 zł netto + VAT, jako nieudowodnione i nieuzasadnione, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podsumowując przedmiotowe rozważania należało wskazać, iż z faktury nr (...) uwzględniono w całości pozycję 1 (3.500,00 zł netto) i 2 (1.180,00 zł netto) oraz pozycję 4 w części, tj. wymiarze kwoty 2.000,00 zł netto, co po zsumowaniu dało 6.680,00 zł netto, tj. 8.216,40 zł brutto. W tym stanie sprawy, mając na względzie omówioną już okoliczność, iż fakturę nr (...) uznano za zasadną w całości, Sąd w pkt I sentencji, na podstawie art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 11.229,90 zł (3.013,50 zł + 8.216,40 zł).

O odsetkach od powyższej należności orzeczono na podstawie art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (/t.j. Dz.U. 2021, poz. 424/ w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy) zgodnie z którym, z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Co istotne, w przedmiotowym zakresie Sąd miał na uwadze także postanowienie § 7 ust. 15 umowy stron z którego wynikało, że faktury z tytułu wynagrodzenia za świadczone usługi, wystawiane będą po zakończonym miesiącu którego rozliczenie dotyczy, a zapłata wynikających z nich należności, nastąpi w terminie 7 dni od wystawienia dokumentu księgowego.

Mając zatem na uwadze powyższe, a zwłaszcza uznając, iż zostały spełnione przesłanki o których mowa w art. 7 przytoczonej ustawy, odsetki od kwoty 3.013,50 zł wynikającej z faktury VAT wystawionej w dniu 30 czerwca 2020 r., przyznano zgodnie z żądaniem pozwu oraz przy uwzględnieniu § 7 ust. 15 umowy od dnia 14 lipca 2020 r. do dnia zapłaty. Jeśli zaś chodzi o kwotę 8.216,40 zł wynikającą z dokumentu księgowego nr (...) Sąd zważył, że została wystawiona

29 lipca 2020 r., tj. w tym samym miesiącu, w którym świadczone usługi polegające na rozliczeniu działalności pozwanego za czerwiec 2020 r. Zgodnie zaś z przytoczonym powyżej zapisem umownym, dokument księgowy z tego tytułu mógł być wystawiony najwcześniej 1 sierpnia 2020 r., a tym samym 7 – dniowy termin zapłaty powinien upłynąć 8 sierpnia, przy czym w związku z tym, iż była to sobota, uległ on przedłużeniu do poniedziałku 10 sierpnia. Wobec tego, przedmiotowe roszczenie uzyskało przymiot wymagalności 11 sierpnia 2020 r. i od tego dnia zasądzono odsetki.

W pozostałym wymiarze, roszczenie jako niezasadne i nieuzasadnione, na uwzględnienie nie zasługiwało i podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt II sentencji wyroku.

Na uwzględnienie co do zasady zasługiwało żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów windykacji. Zgodnie z art. 10 ust. 1 przytoczonej już ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego

przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. W myśl natomiast ust. 2 omawianego przepisu, oprócz kwoty, o której mowa w ust. 1, wierzycielowi przysługuje również zwrot, w uzasadnionej wysokości, poniesionych kosztów odzyskiwania należności przewyższających tę kwotę.

Zgodnie z art. 6 ust. 3 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego I Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. U.UE L z dnia 23 lutego 2011 r.), która była podstawą ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, oprócz stałej kwoty 40 Euro wierzyciel jest uprawniony do uzyskania od dłużnika rozsądnej rekompensaty za wszelkie koszty odzyskiwania należności przekraczające tę stałą kwotę, poniesione z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Mogłoby to obejmować koszty poniesione między innymi w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej. Nie można interpretować przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w oderwaniu od wskazanej Dyrektywy. Tym bardziej, iż od dnia 1 stycznia 2016 roku zmieniono omawianą ustawę i w art. 10 ust. 2 pojawiło się określenie „uzasadnionej wysokości” w zakresie kosztów odzyskiwania należności.

Jak wskazał Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 kwietnia 2019 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ga 83/19 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego I Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. ma na celu skuteczną ochronę wierzyciela przed opóźnieniami w płatności. Dąży zasadniczo do zapobiegania takim opóźnieniom, w szczególności poprzez unikanie, aby były one opłacalne dla dłużnika, oraz do zapewniania ochrony wierzycieli przed takimi opóźnieniami (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 15 grudnia 2016 r., Drago Nemeč v. Republika Słowenii, C-256/15, ZOTSiS 2016/12/I-954, w pkt 50). Taka ochrona oznaczać powinna umożliwienie takiemu wierzycielowi uzyskania jak najpełniejszej rekompensaty za poniesione przez niego koszty odzyskiwania wierzytelności, tak aby zniechęcić dłużników do opóźnień w płatności (tak Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 13 września 2018 r., Česká pojišťovna a.s. v. WCZ, spol. s r.o., C-287/17, www.eur-lex.europa.eu, w pkt 26).

Mając na uwadze powyższe, a także bacząc na okoliczności niniejszej sprawy należało zauważyć, iż po pierwsze w pełni zasadnym było przyznanie od każdej z faktur tzw. zryczałtowanych kosztów dochodzenia należności. Te bowiem przysługują wierzycielowi z samego faktu wystąpienia opóźnienia w zapłacie, do czego w okolicznościach sprawy bezsprzecznie doszło. Tym samym zasadnym było przyznanie z tego tytułu kwot 178,64 zł (równowartość 40 euro od faktury nr (...)) oraz 308,50 zł (równowartość 70 euro od faktury nr (...)).

Po drugie Sąd doszedł do wniosku, że postawa strony pozwanej spowodowała konieczność podjęcia działań windykacyjnych i poniesienia z tego tytułu kosztów przez powódkę. Obowiązujące przepisy w pełni uprawniały ją do obciążenia pozwanego kosztami z tego tytułu. Jak już wyżej wskazano, unormowania te nie określają górnej granicy kosztów odzyskiwania należności, ani nie wskazują, iż przy ustalaniu tych kosztów istotny jest rodzaj i ilość czynności podjętych na drodze windykacji należności (por. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 października 2016 r. o sygn. akt X Ga 421/16). Z drugiej strony pozwany nie zdołał wykazać, by kwota dochodzona z tego tytułu przekraczała „uzasadnioną wysokość”. Brak było w tym zakresie inicjatywy dowodowej poprzez chociażby próbę wykazania, iż wynagrodzenie pobrane przez firmę windykacyjną nie miało charakteru rynkowego czy też by zostało naliczone pomimo, iż jakiegokolwiek działania nie miały miejsca. Odnosząc się do ostatniej kwestii należało wskazać, iż w okolicznościach sprawy było wręcz odwrotnie. W tym miejscu należało jedynie na marginesie zauważyć, abstrahując od oceny intensywności podejmowanych działań, iż samo przekazanie firmie windykacyjnej danych telefonicznych osób, które były wyznaczone do kontaktu z powódką nie może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Oczywiście zgodzić należało się, że co do zasady podmiotem decyzyjnym w sprawach finansowych spółki kapitałowej jest zarząd, jednakże prowadzenie korespondencji w tym zakresie z innymi pracownikami, którzy niejako „przypisani” byli do kontaktu stron, nie może niejako automatycznie zostać uznane za godzące w ich dobra osobiste i prywatność.

Nie kwestionując co do zasady uprawnienia powódki do domagania się zwrotu kosztów poniesionych na czynności windykacyjne, należało jednakże mieć na uwadze to, iż w przypadku drugiej z analizowanych należności koniecznym jest w ramach jej wysokości uwzględnienie kwoty z tytułu tzw. stałej rekompensaty. Powyższe zostało w sposób

jednoznaczny wskazane w tezie postanowienia Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 11 kwietnia 2019 r. (C-131/18, V. G. v. E. Z., LEX nr 2643109), zgodnie, z którą artykuł 6 ust. 3 dyrektywy 2011/7 w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych należy interpretować w ten sposób, że od rozsądnej rekompensaty przewidzianej w tym przepisie należy odliczyć stałą kwotę w wysokości 40 EUR przyznaną wierzycielowi na podstawie art. 6 ust. 1 wspomnianej dyrektywy. W pełni podzielając powyższą interpretację Sąd od kwoty dochodzonej tytułem poniesionych kosztów windykacji odjął kwoty 178,64 zł oraz 308,50 zł stanowiącej tzw. stałe kwoty rekompensaty.

Tym samym Sąd doszedł do wniosku, że wierzycielowi, oprócz kosztów odzyskiwania należności za każdą z faktur wynoszących kolejno równowartość 40 euro (187,64 zł) oraz 70 euro (308,50 zł), przysługiwało roszczenie w zakresie zwrotu kosztów przedsądowej windykacji w wysokości 1.310,19 zł. Łączna suma powyższych wierzytelności wynosiła 1.797,33 zł i została zasądzona w pkt II sentencji wyroku, zaś dalszej roszczenie podlegało oddaleniu w ramach punktu III wyroku.

O odsetkach od tej należności orzeczono w oparciu o art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia jego wniesienia, tj. 29 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany jest stroną przegrywającą w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I i II wyroku, zaś wygrał w części, w jakiej Sąd oddalił powództwo (punkt III). Mając na uwadze powyższe, a więc stosunek kwoty żądania do zasądzonego i uzasadnionego na dzień wnoszenia pozwu roszczenia, uznać należało, iż powódka wygrała sprawę w 90% (13.027,23 zł z kwoty 14.461,47 zł). Koszty poniesione przez nią wynosiły łącznie 4.418,90 zł, na które składa się kwota 750 zł tytułem opłaty od pozwu, 3.617,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz koszty korespondencji w kwocie 51,90 zł.

Jednocześnie, odnosząc się do przedłożonego spisu kosztów (który podlega kontroli (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., III CZP 13/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 6, a dokładniej zawartego w nim żądania zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powódki na rozprawę, w ocenie Sądu nie zostało ono w sposób prawidłowy wykazane. O ile nie ulegało żadnej wątpliwości, iż takowe wydatki mogą stanowić element kosztów procesu, jednakże koniecznym jest przedstawienie danych wskazujących rzeczywistą ich wysokość. W tym zakresie Sąd w szczególności nie podziela przedstawionego przez pełnomocnika powódki w spisie stanowiska judykatury co do możliwości oparcia się na rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r., poz. 167) czy też rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 z zm.). Nie ulega żadnej wątpliwości, iż wyżej wskazane przepisy mają zastosowanie do konkretnej sytuacji faktycznej oraz do wprost wymienionych w nich podmiotów. Co również istotne, wprowadzają one pewien rodzaj automatyzmu, który często nie ma odzwierciedlenia w rzeczywistości, co pozostawałoby w sprzeczności z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą kosztów „celowych i niezbędnych”. Podobną krytykę wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z 29 czerwca 2016 r. (III CZP 26/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 54) podnosząc jednocześnie, iż kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym są koszty rzeczywiście poniesione. W tym celu należało więc oprócz ilości przejechanych kilometrów oraz rodzaju użytego pojazdu, wskazać również średnie spalanie oraz cenę paliwa w dniu podróży. Dopiero powyższe dane (w niniejszej sprawie zabrakło dwóch ostatnich) pozwalały na ustalenie faktycznego wydatku poniesionego przez pełnomocnika z koniecznością jego stawiennictwa.

Pozwany zaś poniósł koszty w wysokości 3.617,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz.1804) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze, iż powódka wygrała sprawę w 90 % koszty jej należne wynoszą 3.977,01 zł, zaś należne koszty pozwanego wynoszą 361,70 zł. Odejmując koszty procesu powódki od kosztów procesu pozwanego otrzymano kwotę 3.615,31 zł, którą to kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki w punkcie IV wyroku.

Ponadto w punktach V i VI sentencji wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 – tekst jedn. ze zm.) zasądzono od stron, uwzględniając wskazany wyżej stopień wygrania sprawy, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy nieuiszczone koszty sądowe w postaci kosztów stawiennictwa świadków w osobie S. Z. oraz K. B.. Łącznie wyniosły one 191,89 zł – tym samym od powódki zasądzono 19,19 zł (10% z całości), zaś od pozwanego 172,70 zł (90% z całości).

Sędzia Przemysław Kociński

(...).

(...).